

PRESTIŻ ZA WIELKIM MUREM

Chińczycy oglądali już u siebie spektakle Warlikowskiego, Lupy i Jarzyny. Narodowy Stary Teatr gości za Wielkim Murem w tym roku po raz pierwszy i pokaże „Króla Leara” w reżyserii Jana Klaty.

MARTA GRUSZECKA

W Krakowie wszyscy widzieli już „Wroga ludu” i „Króla Leara”? Czas zatem na Wybrzeże. Stolica zobaczyła? Przyklasnęła, skrytykowała? To dlaczego teraz nie pokazać się... Chińczykom. Zwłaszcza że sami zapraszają...

Co tamtejsza ludność wie o Narodowym Starym Teatrze im. Heleny



MAGDA-HUECKEL

„Króla Leara” Teatru Starego zobaczą widzowie z Chin

Modrzejewskiej w Krakowie? O dziwo, coraz więcej. Wszystko dzięki wizycie dyrektora Wuzhen Theatre Festivalu, jednego z najważniejszych chińskich festiwali teatralnych.

- Przyjął nasze zaproszenie, w zeszłym roku odwiedził Narodowy Stary Teatr i zapoznał się z ofertą granych przez nas spektakli. Po obejrzeniu

„Wroga ludu” Jana Klaty błyskawicznie zdecydował, że tę sztukę należy pokazać w Chinach. Widział też inne spektakle, ale ze względu na tematykę i zaskakującą improwizację, która zmienia się w zależności od miejsca występu [gdy „Wróg ludu” był pokazywany w Czechach, monolog dotyczył spraw czeskich - przyp. red.], wybrał „Wro-

ga ludu” - mówi Anna Lewanowicz, pełnomocnik dyrektora ds. organizacyjnych i współpracy międzynarodowej Narodowego Starego Teatru.

Na wieść o zaproszeniu do Chin radości nie krył Jan Kłata, dyrektor teatru. - Był zachwycony. Nigdy wcześniej jego praca nie była pokazywana w Chinach. Nie zdarzyło się też, by Narodowy Stary Teatr otrzymał takie prestiżowe zaproszenie - przyznaje Lewanowicz. - Mam nadzieję, że ta wizyta to początek naszej współpracy z krajami Azji.

Przypomnijmy: „Wróg ludu” to w wielkim skrócie prowokujący obraz walki jednostki z systemem i społecznością. Podczas Wuzhen Theatre Festivalu spektakl pokazano trzykrotnie. „Wróg ludu” był debiutem reżysera i Narodowego Starego Teatru na chińskiej ziemi. I to, jak wspomina dyrekcja, bardzo udanym. - Bilety rozeszły się błyskawicznie, co wcale nie jest oczywiste podczas tego festiwalu - mówi Lewanowicz.

Obok „Wroga ludu” Jana Klaty chińska publiczność obejrzy również „Króla Leara” jego autorstwa. Opo-

wieść o władzy i obłędzie zostanie pokazana w Beijing People's Art Theatre w Pekinie. - To precedens w polskim teatrze, żeby dwa różne spektakle były zaproszone do Chin niemal w tym samym czasie, i to jeszcze do takich miejsc - cieszy się Lewanowicz.

Rzeczywiście, występy Narodowego Starego Teatru w Chinach to olbrzymie wyróżnienie dla polskiej sceny. Wuzhen Theatre Festival jest jednym z ważniejszych chińskich festiwali teatralnych.

- To międzynarodowy, znaczący festiwal, na który przyjeżdżają widzowie nie tylko z różnych części Chin, ale też z innych krajów. Wuzhen Theatre Festival, którego pierwsza edycja odbyła się cztery lata temu, bardzo szybko się rozwija - na potrzeby festiwalu wybudowano teatr na tysiąc widzów i to właśnie na głównej scenie w mieście mieliśmy przyjemność występować - wspomina Lewanowicz.

Z kolei Beijing People's Art Theatre, w którym polscy aktorzy zagrają „Króla Leara”, to jeden z ważniejszych chińskich teatrów. ●